Dziś str. 5: Nowy Rok u P. Prezydenta Rzplitej

Nr. 94 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Warszawa, środa dn. 29 grudnia 1926 r. CENA 20 GR. Rok I.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Werbują szpiegów, gdzie mogą i jak mogą

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej

Na rzecz Niemiec w Paryżu

Lotnik armji angielskiej, przedstawiciel francuskiego towarzystwa lotniczego i szpieg niemiecki w jednej osobie

PARYŻ, 29.12. (ATE). Wypadkiem dnia w Paryżu jest wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Władze francuskie aresztowały 21 b. m. szpiega nazwiskiem Stranders.

Jednak aresztowanie to było wczoraj trzymane w tajemnicy. Dopiero dzisiaj prasa paryska donosi, że Stranders był kapitanem - lotnikiem armji angielskiej i pracował w wydziale lotniczym angielskiego sztabu generalnego.

Ostatnio Stranders był przedstawicielem francuskiego towarzystwa lotniczego w Berlinie, a ostatnią swą podróż do Paryża podjął celem zakupu silników lotniczych.

Wywiad francuski z wywiadem angielskim prowadziły od dłuższego czasu obserwację Strandersa, który, jak się okazuje, od roku 1925 jest na służbie niemieckiej organizacji szpiegowskiej.

Niezwykła mgła otuliła Londyn

28 katastrof ulicznych w ciągu jednego dnia

LONDYN, 29.12. (AW). — Na skutek niezwykłej mgły, jaka otuliła w dniu wczorajszym miasto, kroniki wypadków zanotowały w ciągu jednego dnia 28 katastrof ulicznych. Mgła była tak gęsta, iż na odległość jednego metra nie można było widzieć. W czasie mgły miasto całe było oświetlone, jednakże światła lamp nie rozpraszały ciemności. Na rogach ulic zapalono wielkie płomienie gazowe. Pod wieczór nastąpiło pewne rozrzedzenie zwałów mgły.

Japoński patryjotyzm i hart ducha

Japończyk w Budapeszcie popełnił harakiri

Na wiadomość o śmierci Mikada

BUDAPESZT, 29.12. (AW). Zamieszkały od dłuższego czasu w Budapeszcie japończyk, niejaki Matot Otan, na wiadomość o śmierci Mikada usiłował w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia popełnić samobójstwo przez harakiri. Matot Otan został uratowany przez rodzinę cygańską, u której mieszkał na jednem z przedmieść Budapesztu. Odwieziono go do szpitala.

Mussolini a kobiety

Kobiety nie mogą wykładać w wyższych klasach szkół średnich

RZYM, 29.12. (A.T.E.). Według zapowiedzi dzienników faszystowskich Mussolini zamierza wydać rozporządzenie, na mocy którego z wyższych klas szkół średnich będą usunięte nauczycielki, wykładające literaturę, filozofję i historję. Dzienniki faszystowskie uzasadniają to rozporządzenie tem, iż kobiety nie są zdolne w tych ważnych dziedzinach nauk wywrzeć należytego wpływu na młodzież.

Likwidacja zatargu w Zagłębiu Dąbrowskiem

Dzis odbywa się narada w Ministerstwie Pracy

Dziś, o g. 11 przed południem w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta rozpoczęła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu, jaki wynikł na tle płac robotniczych w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Ministerstwo Pracy zaproponowało przedstawicielom górników przyjęcie orzeczenia górnośląskiej Komisji arbitrażowej, która przyznała im 8 proc. podwyżki płac.

Można przypuszczać, że zatarg na tej podstawie da się zlikwidować w ciągu dzisiejszej konferencji.

Niemcy zabezpieczają sobie tyły na zachodzie i południu

Włosko-niemiecki traktat przyjaźni

RZYM, 29.12. (PAT). W dniu dzisiejszym w Rzymie w pałacu Chigi nastąpi **podpisanie traktatu przyjaźni i rozjemstwa pomiędzy Włochami a Niemcami.**

245 odezw komunistycznych

na ulicach Nowego Dworu

W dniu wczorajszym w Nowym Dworze znaleziono rozrzucone na ulicy odezwy komunistyczne w lości 245 sztuk.

Tytuły odezw są następujące: „Piłsudski u władzy", „Nieuniknіona wojna", „W dziesiątą rocznicę rewolucji proletarjatu", „Do proletarjatu Warszawy", „Komunista skazany na śmierć", „N. S. S. K.", „Do proletarjatu Warszawy i Górnego Śląska", „Przeciw faszystom", „Do związku zawodowego" i „P. P. S. w opozycji".

Oto są tematy propagandy komunistycznej.

Nareszcie pierwsza dobra nowina na Nowy Rok

Masło potanieje w styczniu o 20 do 40 groszy

A w lipcu ma być tańsze o 2 złote

Jak zapewniają zainteresowane koła kupieckie branży nabiałowej, w najbliższym czasie należy spodziewać się stałego spadku cen nabiału, t. j. mleka, masła, jaj.

Już w pierwszych dniach stycznia cena masła może spaść od 20 do 40 gr. na kilogramie, poczem stały spadek cen nabiału będzie trwał, z niewielką przerwą w marcu, aż do lipca, kiedy obiecują nam masło o przeszło 2 zł. tańsze niż dzisiaj.

Komisja nabiałowa przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w najbliższym czasie zwołuje posiedzenie w Warszawie.

Druga dobra nowina

Cena chleba nie będzie podwyższona

Młynarze ustąpili ze swych żądań

Na dziś zapowiedziana była w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja z młynarzami, którzy domagali się podwyżki ceny mąki o 3 gr. na kilogramie.

Wczoraj jednak. p. Minister Składkowski zdołał przekonać młynarzy i nakłonić ich, aby wstrzymali się z podwyżką cen mąki, gdyż obecna cena ziarna jest spowodowana jedynie małą dostawą po świętach, i że w styczniu omłoty się zwiększą, podaż zboża wzrośnie, a więc i cena jego spadnie, — nie będzie więc powodu do podwyższania cen mąki.

Ostatecznie młynarze zrezygnowali narazie z żądania podwyżki.

Król Bolszewicki

Objawił się w więzieniu warszawskiem

Narazie objął leżący tron w Tworkach

Przy ulicy Wilczej 75a, mieszkał **niejaki Marjan Szczękulski, który kilkakrotnie siadywał w więzieniu, za agitację komunistyczną.**

Wypuszczony w swoim czasie z więzienia Szczękulski **stanął na czele związku bezrobotnych, kręcąc się w okolicach ulicy Ciepłej.**

W zeszłym roku Szczękulskiego zatrzymano z jakiemiś notatkami o treści terrorystycznej i trzema nowemi nabitemi rewolwerami. Szczękulski **przyznał się w urzędzie policji politycznej, że zamierzał zamordować posłów: Dobiję i Malinowskiego.**

Skazano go przed dwoma miesiącami za ten niedoszły zamach na **trzy miesiące więzienia.**

Siedząc właśnie w więzieniu przy ul. Dzielnej **Szczękulski wczoraj najniespodziewaniej zaczął się awanturować i wołać, że jest królem bolszewickim.**

Wobec tego, że zachowanie Szczękulskiego zdradzało **objawy choroby umysłowej,** przewieziono go celem zbadania jego stanu umysłowego do Tworek.

Piją mimo wszystko i... trują się

400 otrutych w ciągu roku

LONDYN, 29.12. (ATE). Z Nowego Yorku donoszą, że według statystyki, ogłoszonej przez szpitale amerykańskie, w roku 1926 w samym Nowym Yorku zmarło 400 osób wskutek zatrucia alkoholem.

GIEŁDA

Tendencja słabsza. Kursy kształtują się niżej wczorajszych. Podaż większa i dość ustępliwa. Oporniej trzymają się akcje Banku Polskiego, niektóre metalowe, jak Ostrowiec i Lilpopy, cementowe i papiery procentowe.

W godzinach przedgiełdowych notowano:

Bank Dyskontowy 10, Handlowy 3, Polski 85.50, Cukier 2.90, Węgiel .70, Lilpopy 16.25, Modrzejów 3.85, Ostrowiec 8.45, Rudzki 107, Starachowice 2.03, Żyrardów 10.25, Borkowski 1.18, Firley 25.50, Łazy 0.15, 8 proc. poż. konwersyjna 96.50 proc., dolarowa 81.50 proc., kolejowa 93.50 proc., 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie złot. 37.25, 5 proc. L. Z. miejskie złot. 43.75.

Zapotrzebowanie walut obcych mniejsze, ogólny obrót na giełdzie wczorajszej wyniósł około 380 tysięcy dolarów.

Notowano dolar w gotówce zł. 8.98, New York zł. 9, Londyn 43.77, Paryż 35.85, Zurych 174.55, Medjolan 41.16.

Dolar w obrotach pozagiełdowych przy słabym popycie zł. 9 gr. jedna czwarta.

Rubel złoty w żądaniu 4.75.

NASZE A B C

NIE BĄDŹMY ŚLEPI!

Niejednokrotnie już w „ABC" zwracaliśmy uwagę na wielką ofensywę, jaką Niemcy rozpoczęły przeciw Polsce. Niedługo czekaliśmy na fakty, które nasze przewidywania potwierdziły w całej rozciągłości. Afera szpiegowska na G. Śląsku, którą prowadził członek komisji mieszanej Lukaschek i wicekonsul niemiecki Ilgen, odkryła karty niemieckie.

Pamiętajmy, że Lukaschek to nie tylko członek komisji mieszanej, ale i b. komisarz plebiscytowy niemiecki na G. Śląsku. Jeżeli się taką osobę angażuje w sprawy szpiegowskie, to nie ulega wątpliwości, że w grę weszła wielka stawka.

Istotnie, w akcji, zmierzającej do oderwania od Polski G. Śląska i Pomorza, Niemcy zmobilizowały wszystkie czynniki. Rzucono potężne kapitały na akcję szpiegowską, na wzmocnienie gospodarczych placówek niemieckich, na przekupywanie słabych jednostek. Polska prasa pomorska coraz potężniej dzwoni na alarm, notując niemal codziennie fakty świadczące o systematycznej odwetowej robocie niemieckiej na Pomorzu.

Nie bądźmy ślepi i głusi! Niemcy nasycone kapitałem amerykańskim, uwolnione od kontroli zbrojeń, zabezpieczone przez pakta gwarancyjne na Zachodzie, całą uwagę zwróciły na wschód. Pamiętajmy, że ostatni przewrót na Litwie to wzmocnienie podstawy operacyjnej Niemców nad Bałtykiem i jeden z kroków w pochodzie do odebrania Polsce Pomorza i przerwania nam kontaktu z morzem.

Jeśli nie zwrócimy uwagi na robotę niemiecką, jeśli nadal patrzeć będziemy bezczynnie na wielką akcję Berlina, pętla niemiecka może się zacisnąć koło szyi naszych braci ze Śląska i Pomorza, a Niemcy podyktują nam nowe granice na zachodzie.

Nie bądźmy ślepi!

Kradną, kradną

— Władysławowi Liszewskiemu, współwłaścicielowi restauracji „Louvre" (Chmielna nr. 31) — 11 sztuk nakryć platerowanych i 14 ręczników — na sumę 1245 zł.

— Wolfowi Rozensztrochowi (Bonifraterska nr. 31) z piekarni przy ul. Stawki nr. 14-16 w systematyczny sposób — 300 zł.

Echa zuchwałego podkopu pod Bank Dyskontowy

Energiczne, ale tajne dochodzenie — Podejrzana rola właściciela „kwatery" Markiewicza — Sensacyjne wersje o zamieszaniu funkcjonarjuszów bankowych — Kto finansował to zuchwałe przedsięwzięcie?

Dochodzenie w sprawie zamachu kasiarzy, przy pomocy podkopu na Bnak Dyskontowy, o której ostatniemi dniami przestano pisać, **prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo energicznie, lecz w jaknajwiększej tajemnicy** i tem się właśnie objaśnia milczenie w tej sprawie.

Współpracownikowi „A B C" udało się jednak dowiedzieć, że **zatrzymany i aresztowany właściciel lokalu przy ulicy Niecałej nr. 9, niejaki Kamiński, który odnajął pod fabrykę zabawek lokal zbiegłemu główmnemu kasiarzowi, podającemu się za Markiewicza, musiał być wtajemniczony w całe te kasiarskie „przedsiębiorstwo".**

Również krążą bardzo uporczywe wersje, że do tego kasiarskiego „przedsięwzięcia" **należeli niektórzy funkcjonarjusze banku kowi, inaczej bowiem kasiarze nie mogliby tak pewnie i tak planowo działać,** wykazując wtajemniczenie we wszystkie sprawy bankowe. W najbliższych dniach mogą nastąpić aresztowania, które wywołają zrozumiałą sensację.

Na zakończenie trzeba dodać, że bardzo wiele daje również do myślenia, **kto mianowicie „finansował" tak zuchwałe przedsięwzięcie kasiarzy, których pieniądze się nigdy nie trzymają, a którzy na przeprowadzenie podkopu musieli wydać w ciągu pięciu miesięcy „pracy" kilka albo kilkanaście tysięcy złotych.**

Rozprucie kasy na Nowym Świecie

Kasiarze zabrali 300 złotych

Z kasy Szkockiej Spółki Drzewnej

W domu nr. 27 przy ul. Nowy Świat na I piętrze w obszernym lokalu mieści się Szkocka spółka drzewna.

Gdy dziś o godz. 7 i pół rano do lokalu Spółki przyszedł pracujący tam goniec, zauważył, że kasa ogniotrwała jest rozpruta.

Z kasy, jak się okazało, zabrano **250 — 300 złotych gotówką.**

Goniec zaalarmował dyrektora, a ten policję.

Kasiarze, **którzy otworzyli drzwi lokalu spółki podrobionym kluczem, wyszli po obrabowaniu kasy niespostrzeżeni przez nikogo,** najwidoczniej rano już przez otwartą bramę.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi 10 komisarjat i urząd śledczy. Na miejsce zjechał naczelnik urzędu śledczego, nadkomisarz Chełmicki.

Grypa grasuje w Warszawie

Przyczyny i przebieg choroby

Od kilku dni, dzięki zmiennej pogodzie, **w Warszawie rozpowszechniła się epidemja grypy (influenzy), na którą codziennie zapada kilkadziesiąt osób.** Chorzy przeważnie leczą się w domach. **Przebieg choroby trwa od 3 do 5 dni, przy silnej gorączce, dochodzącej czasami do 40 stopni.**

Lekarze stwierdzają, że większość **zachorowań na grypę,** wywołana jest nieumiejętnem ubieraniem **się warszawian,** którzy, nie bacząc na mróz czy też odwilż, ubierają się jednakowo, co przy zmiennej obecnej pogodzie wywołuje przeziębienie, a następnie grypę.

Królik to nie król

a jednak strzela na ulicy

Dziś o godz. 2 m. 45 nad ranem na Nowym Świecie przed domem nr. 64 rozległy się strzały rewolwerowe. Policja ustaliła, że strzelał plutonowy K.O.P. Franciszek Królik, który po sprzeczce i następnie awanturze w restauracji „Kaukaz" (Nowy Świat 64) z inżynierem Władysławem Szesz, Nowy Świat 59, chciał strzałami zaalarmować policję.

Plutonowego i inżyniera zaprowadzono do 10 komisarjatu, skąd po spisaniu protokółu, puszczono ich do domu.

Pożar w fabryce „Stampola"

wywołany krótkiem spięciem

Dziś o godz. 4 m. 45 rano w fabryce tutek „Stampola" przy ulicy Chełmskiej 13, z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, wynikł pożar. Ogień po krótkim czasie ugasił III oddział straży ogniowej. Straty nieznaczne. Wypadków z ludźmi nie było.

Wyrodne matki

podrzucają i duszą dzieci

Wczoraj o godz. 5 m. 30 wiecz. dozorca Stefan Lubowski, zapalając światło na schodach domu nr. 24 przy ulicy Twardej, znalazł tam kwilące, ciepło owinięte, przypuszczalnie miesięczne dziecko płci żeńskiej, które odesłano do domu wychowawczego.

— Na podwórzu domu nr. 9 przy ulicy Nowolipie, znaleziono wczoraj trupa noworodka z oznakami gwałtownej śmierci.

Do esencji octowej coraz większy pociąg

W bramie domu nr. 5 przy ulicy Puławskiej usiłowała wczoraj otruć się esencją octową 26-letnia służąca Stanisława Malewicz, którą po opatrzeniu przez Pogotowie odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Co się dzieje w tej Warszawie

— W domu nr. 8 przy ul. Ossolińskich spadła ze schodów i doznała potłuczenia stawu barkowego kucharka, 50-letnia Zofja Paszewska, zamieszkała w tymże domu. Pomocy udzielono jej w ambulatorjum Pogotowia.

— Na ul. Rymarskiej przed domem nr. 6 wskutek ślizgawicy upadła i złamała lewą kość udową Józefa Chrześniak, służąca, przybyła z Kozienic. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę ślizgawicy do szpitala św. Rocha.

— Przy ul. Nowolipki nr. 38 wynikła bójka w czasie której zraniono w głowę 20-letniego Stanisława Skowronia, malarza lokatora tegoż domu, który był pijany. Rannego opatrzył dyżurny lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

NASZE PREMJE

Dziś ze względów technicznych listy premji nie podajemy.

Dalszy ciąg listy ukaże się jutro.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Gen. Sosnkowski, którego stan zdrowia znacznie się polepszył ma zostać wicepremjerem a p. Bartel ministrem oświaty.

Do rewizji taryf kolejowych osobowych i towarowych przystąpiło ministerstwo komunikacji.

Konferencja kolejowa polsko-włoska celem uregulowania transportów węgla polskiego do Włoch rozpoczęła obrady dnia 28 grudnia w Bozen.

Sądy doraźne zostały prolongowane na 6 miesięcy.

Rokowania o pożyczki zagraniczne prowadzą sfery rządowe. Jedna z tych pożyczek, o którą traktuje Bank Gosp. Krajowego z konsorcjum American Europen Utilites Corporation, ma być przeznaczona na cele elektryfikacji, druga zaś na budowę linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia.

W aferze szpiegowskiej Lukaschka działał wicekonsul niemiecki w Katowicach Ilgen.

P. P. S. zjedzie z drogi opozycji do rządu za cenę ustąpienia z rządu min. sprawiedliwości Meysztowicza.

Rada Ministrów odbędzie się 5 stycznia.

O sprawie dekretu prasowego

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu odbytem wczoraj przy udziale wydawców i redaktorów naczelnych wysłuchał sprawozdania prezydjum Związku Syndykatów dziennikarzy polskich o przygotowanem przez rząd nowem rozporządzeniu, zawierającem ustawę prasową.

Sprawozdanie to ustaliło, że ze strony rządu zakomunikowano prezesowi Związku Syndykatów tekst zamierzonego rozporządzenia celem wydania opinji zawodowej dziennikarstwa, oraz że ogłoszenie rozporządzenia już 1 stycznia 1927 r. nie jest zamierzone.

Zarząd Syndykatu wraz z biorącymi udział w naradzie wydawcami i redaktorami naczelnymi postanowił poruczyć komisji, złożonej z pp. Dębickiego, Bazylewskiego, Ehrenberga, Grzegorczyka i Olchowicza, — opracowanie rzeczowej opinji, w tej sprawie z uwzględnieniem opinji, które nadesłane będą od innych syndykatów dziennikarskich.

Cicho i smutno na tym „wiejskim" zagonie...

Nieco wiadomości z „pałacu" sejmowego przy ulicy Wiejskiej

Nastrój wciąż świąteczny—Zapowiedź komisji spraw zagranicznych—Posłowie czytają gazety i zrzadka piją herbatkę — W bufecie też pustki — Marszałkowie, ich zastępcy „urzędują"

W Sejmie i Senacie panuje ciągle jeszcze

nastrój świąteczny.

Na wielkiej tablicy, gdzie są obwieszczenia posiedzeń komisyjnych, widnieje tylko

zapowiedź komisji zagranicznej, zwołanej na 4 stycznia.

W kuluarach sejmowych z rzadka przemknie się poseł, udający się do czytelni, bibljoteki lub do bufetu.

Około południa w czytelni na

czytaniu gazet

można zawsze spotkać kilkunastu posłów i senatorów, mieszkających stale w Warszawie.

Bufet sejmowy, który był zawsze

kuźnią plotek i domysłów,

no i giełdą prawdziwych wiadomości — dzisiaj opustoszał i kiedy niekiedy tylko zjawi się tam poseł czy dziennikarz, stały gość nałogowy na herbatę z cytrynką lub małą czarną. Dzierżawcy bufetu sejmowego skarżą się też systematycznie na coraz cięższe czasy. Tak, jak wszysey...

Obaj marszałkowie Sejmu i Senatu spędzili okres świąteczny w Warszawie. Z Wice-Marszałków bawią stale w Warszawie pp. Daszyński, Gdyk i Woźnicki.

Zawieruchy śnieżne szaleją na Zachodzie

I przerywają połączenie Polski ze światem.

Mrozy i zawieruchy, szalejące na zachodzie, dały się szczególnie we znaki połączeniom komunikacyjnym. **Od nocy z poniedziałku na wtorek połączenia telegraficzne i telefoniczne stolicy z rozmaitemi środowiskami zachodniemi są albo zupełnie popsute albo psują się co kilka godzin.**

I tak, naprzykład, z Krakowem uzyskano z trudem połączenie wczoraj wieczorem, gdy go nie było przez cały dzień wczorajszy, a dzisiejszej nocy zostało znowu przerwane. Z Gdańskiem, Poznaniem, Bydgoszczą, a nawet Berlinem, z którym Warszawa jest połączona specjalnym drutem, już drugi dzień niepodobna uzyskać połączenia, jakkolwiek mechanicy z obu stron pracują nad jego nawiązaniem.

Pociągi się opóźniają

Wpływa na to wzmożony ruch świąteczny i silne mrozy, połączone z zawiejami śnieżnemi

Od przeszło tygodnia zarówno odchodzące, jak i przychodzące do Warszawy dalekobieżne pociągi, mają duże opóźnienia, dochodzące często do kilku godzin.

Ten nienormalny stan rzeczy, który dotknął zarówno i komunikację międzynarodową, władze kolejowe tłomaczą tem, że zbiegły się jednocześnie święta i mrozy.

A więc wzmożony ruch pasażerski (w roku bieżącym dalekowiększy niż w latach poprzednich) wymaga puszczenia kilkunastu pociągów nadzwyczajnych, które częstokroć tamują ruch normalny i nie pozwalają na ścisłe trzymanie się rozkładów jazdy.

Pozatem silne mrozy, panujące w okresie świątecznym, wymagały intensywniejszej obsługi przy parowozach, które musiały być z powodu dotkliwego chłodu dłużej nagrzewane i przez to nie można ich było bardzo często „podstawiać" do pociągów o oznaczonym czasie.

Salon nowości radjowych

Po uzupełnieniu nowemi eksponatami wznowiony został w tygodniu świątecznym i otwarty będzie w czasie od dnia 26 grudnia r. b. do dnia 6 stycznia 1927 roku.

W gustownie przybranych salach T-wa Popularyzacji Radja (ul. Miodowa 6) znajdują się eksponaty prawie wszystkich hurtowni i wytwórni stołecznych sprzętu i odbiorników radjowych. W ten sposób salon Nowości Radjowych stanowi kompletny przegląd towarów stołecznego rynku radjowego. Salon otwarty codziennie od 12 w poł. do 10 wiecz. 759.

P. minister Zaleski

Wrócił dziś z Zakopanego

Przyjęcie w Belwederze Wystąpienie przed Sejmem

Dzisiaj rano powrócił z wywczasów w Zakopanem p. Minister Spraw Zagranicznych Zaleski. Razem z nim przybył również nowy poseł polski w Rzymie p. Knoll, wrócił też z Wielkopolski dyrektor departamentu politycznego dr. Jackowski.

W ciągu dnia dzisiejszego p. Minister Zaleski będzie przyjęty w Belwederze na dłuższej konferencji przez p. Premjera Piłsudskiego.

Dnia 4 stycznia 1927 r. zapozna on komisję spraw zagranicznych Sejmu z położeniem politycznem i międzynarodowem.

POLSKA to nie Kamerun

Musi mocno i twardo powiedzieć Rząd Polski

Włóczącym się po Polsce niepowołanym cudzoziemcom

Oszczerstwa laburzystów angielskich na Polskę

Delegacja angielskiej partji pracy, która przez dwa tygodnie bawiła w Polsce i badała stosunki w naszem więziennictwie, ogłosiła w angielskim organie socjalistycznym „Daily Herald" sprawozdanie ze swojej wycieczki.

Delegaci przyznają, że **rząd polski udzielił im wszelkich ułatwień i wyjaśnień w celu umożliwienia przeprowadzenia badań, poczem bardzo szeroko rozwodzą sie nad położeniem więźniów i powtarzają wszystkie plotki o rzekomem znęcaniu sie i torturowaniu drutami elektrycznemi przez władze policyjne i ronią łzy nad ukraińcami. Przy artykule jest umieszczona fotografja posła Wołoszyna z obwiązaną głową jako rzekomo pobitego przez policję w Bielsku.**

Cały ten komunikat delegacji angielskich parlamentarzystów niechaj będzie przestrogą i dla rządu i dla wszystkich przed rozmaitymi „sportowcami" politycznymi, którzy nie mają co robić i przyjeżdżają do Polski, traktując ją jakby Kamerun i prowadząc „śledztwo" tak, jakgdybyśmy byli czyimikolwiek podsądnymi.

Francja ma własne interesy i własną politykę

I dlatego w Chinach zachowa wolną rękę

Chociażby się to Anglji nie podobało

PARYŻ, 29.12. (ATE). — Z wczorajszego oświadczenia Brianda na radzie ministrów i z głosów prasy paryskiej wynika, że **Francja nie pójdzie ręka w rękę z Anglją w Chinach.** Żaden z rządów chińskich nie okazał wobec Francuzów w Chinach wrogich tendencji. **Bojkot dotknął nie francuskie, lecz wyłącznie angielskie towary, i dlatego rząd francuski pragnie zachować postawę wyczekującą i nie będzie mieszał się w sprawy wewnętrzne Chin.**

Niesłychana upadłość przedsiębiorstwa państwowego

„Łariok" w Sowietach zbankrutował na łeb i na szyję

Aresztowanie 124 dyrektorów i urzędników

MOSKWA, 29.12 (RPS). — **Państwowe towarzystwo handlowe „Łariok", prezesem którego był do dnia zgonu Dzierżyński, zbankrutowało. Prokuratura sowiecka aresztowała 124 dyrektorów i urzędników tego towarzystwa, oskarżonych o liczne nadużycia na niekorzyść skarbu sowieckiego i klijenteli.**

Generał Malczewski na emeryturze

Najnowszy Dziennik Personalny Minist. Spraw Wojsk. przyniósł ostateczne zwolnienie generała Malczewskiego z wojska.

Były minister wojny z dniem 1 stycznia 1927 r. przechodzi w stały stan odpoczynku z przysługującemi mu prawami emerytalnemi.

Były poseł w Rzymie

dostał order i pisze książkę

Były poseł polski przy Kwirynale dr. St. Kozicki nie wraca narazie do Polski.

Z Rzymu, gdzie urzędowanie oddał radcy poselstwa Günterowi, pos. Kozicki wyjechał w okolice Neapolu, gdzie poświęcił się pracy literackiej i pisze książkę o przeobrażeniu Włoch.

Król Wiktor Emanuel obdarzył go orderem Wielkiej Wstęgi Korony Włoskiej.

Całe miasto w jednym domu

Na 110 piętro jeździć będzie pan gospodarz po komorne

Od 30.000 lokatorów zbierze grube miljony

Nowy drapacz nieba w New-Yorku

Miasto New - York cieszy się ogromnie już na samą myśl, że **wiosną 1929 roku** wśród swych drapaczów nieba posiadać będzie **okaz, przechodzący wszystko,** do czego dotąd ludzkość doszła w zakresie budownictwa

W tym bowiem czasie ma powstać

nowy drapacz

nieba — olbrzym o 110 **piętrach,** o dachu, leżącym 1208 stóp ponad poziomem ulicy. Będzie to gmach mieszczący

30 tysięcy ludzi,

a o 56 pięter wyższy od najwyższego dotąd gmachu Woolworth.

Koszt tej budowli wyniesie

18 miljonów dolarów,

do czego doliczyć jeszcze trzeba 4 i pół miljona dolarów na plac pod budynek.

Po wykończeniu gmach ten posiadać będzie dla wygody swych lokatorów

aż 60 wind.

Dwie z nich będą kursowały bezpośrednio **na 82 piętro,** skąd czterema mniejszemi lokatorzy dostawać się będą odrazu **na 110 piętro.**

W tym gmachu — olbrzymie mieścić się będą biura, zatrudniające ogółem

30 tysięcy ludzi.

Całe miasto w jednym domu!

Tęsknota do rzemienia

Amerykanie wzdychają do cielesnych kar na młodzież

Niejednego młodzieńca nawróciłaby zapomniana ceremonja na dywanie

Bardzo poważną sprawą

zepsucia obyczajów

poruszyło jedno z pism amerykańskich, ubolewając nad tem, że jednak młodzież współczesna, jest w porównaniu z pokoleniami poprzedniej, zepsutą do gruntu.

Wszystkiemu winien aparat do golenia — pisze to pismo.

Dlaczego?

Za dawnych czasów, kiedy to każdy golił się brzytwą, w każdym domu był

twardy pasek,

na którym się brzytwę od czasu do czasu pociągało, ażeby ją nieco zaostrzyć.

Wtedy dyscyplina rodzinna była sprawą bardzo prostą. Dziś, niestety, nikt już

nie potrzebuje rzemienia,

to też urwisy płci obojga nieraz unikają kary. Poprostu niema czasu ich karać.

To też w pewnych patrjarchalnych kołach obywateli St. Zjednoczonych

powstała myśl

złożenia petycji fabrykantom aparatów do golenia, aby na przyszłość do każdego aparatu dodawali tak

zwany dawniej rzemień.

Niewysypianie się tradycją Japonek

Wstawać przed mężem, zasypiać po nim

Zwyczajowi prababek hołduje współczesna kobieta w Japonji

Pewien znakomity autor japoński utrzymuje, że **kulturalna kobieta japońska,** o ile nie ma nic pilnego do roboty,

prawie zawsze śpi.

„Kobieta japońska — pisze on — nie jest **ani żywa, ani umarła; jest to** istota oddychająca wprawdzie, lecz przeważnie z zamkniętemi oczyma".

Jeśli się podróżuje po Japonji koleją, można robić świetne studja nad przyzwyczajeniami Japonek. Siedzą one oparte o okna wagonu, ale na piękno przyrody **zupełnie niewrażliwe.** Tu siedzi studentka, śpiąca aż za głośno, tam matka z dzieckiem spoczywa nieco ciszej. A w sąsiednim przedziale zasnęła inna dama **nad niedojedzoną pomarańczą;** wtóruje jej dość głośno inna dama w kimono.

Skąd pochodzi ta niezwykła ospałość?

Kobiety japońskie, zwłaszcza mężatki, muszą **wcześniej wstawać** od swych mężów, a **wieczorem później od nich kłaść się spać.** Nawet gdy mąż spędza wieczór poza domem i wraca bardzo późno, żona musi nań

czekać cierpliwie.

Ale to niewysypianie się przechodzi już poniekąd w dziedziczność. Matki, babki, prababki obecnych Japonek aż do bardzo dalekich czasów zawsze prowadziły taki sam żywot; same się nie wysypiały i przekazywały to swemu potomstwu. Z czasem też kobieta w Japonji była z reguły niewyspana.

Współczesna kobieta japońska całkowicie ten zwyczaj przyjęła i stosuje się doń nawet wtedy, gdy nie jest do tego zmuszona okolicznościami.

Naśladują dobry pomysł Djogenesa

Amerykańska wieś z beczek od wina

Apartament, elektryczność, wanna i lodownia tanim kosztem

Nikt co do oryginalności pomysłów nie jest w stanie **pobić rekordów amerykańskich.**

Leży to już w naturze Amerykanina, że mu z taką

oryginalnością do twarzy.

Ot i zwyczajny obywatel wioski, leżącej pod miastem Cleveland w stanie Ohio zdobył się na pomysł, na który nie wpadłby napewno żaden europejczyk.

Ponieważ zakaz spożywania alkoholu doprowadził wielkie firmy, handlujące winem

do bankructwa,

więc niejedna z nich wyzbyła się całego inwentarza. Sprzedawano między innemi poważne ilości wielkich, mieszczących po kilka tysięcy litrów beczek.

Pewien wieśniak kupił właśnie 36 takich beczek i sporządził z nich

szereg letnich mieszkań.

Są, one, coprawda, pozbawione wielu wygód, ale zyskują lokatorów. Beczki te są zrobione z dobrego dębowego drzewa; jako mieszkania posiadają

okna, elektryczne oświetlenie i ogrzewanie, lodownię itp.

urządzenia. Jedną z takich beczek przekształcono na publiczną łaźnię.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Bojaźliwi pasażerowie

Niedawno sześciu maszynistów kolejowych angielskich przedstawiono królowi: tytułem do tego zaszczytu jest fakt, iż oni właśnie maszyniści przeznaczeni są do obsługi królewskiego pociągu. Byłoby bardzo ciekawą rzeczą porównać ich opowiadania z tym, co o królewskich pasażerach wiedzieli angielscy maszyniści z przed lat z górą 80.

Wiadomo w każdym razie, że królowa Wiktorja po raz pierwszy wsiadła do wagonu dopiero w r. 1842 i to po bardzo długich naleganiach swego małżonka. Wprawdzie odbyta bez wypadku podróż nie zniechęciła królowej specjalnie, mimo to jednak do końca życia zachowała ona względem tego środka komunikacji całkowitą nieufność.

To też ilekroć wypadało jej później siadać do wagonu, robiła to zawsze z niezwykłą nerwowością. Zresztą i książę-małżonek nie grzeszył też zbytnią odwagą. Kiedyś bowiem, odbywszy podróż po znanej sobie linji z Windsoru do Paddington, którą jeździł bardzo często, książę podszedł do maszynisty i powiedział: „Następnym razem proszę nie jechać tak prędko, panie konduktorze!"

Militaryzacja wyższych zakładów naukowych w Rosji

W Rosji sowieckiej **projektowane** jest wprowadzenie w **najbliższym** czasie w wyższych **uczelniach** t. zw „WUZ"ach **wykładów** z zakresu podstawowych przedmiotów wojskowych.

Reforma ta jest spotykana w **kołach** komunistycznych bardzo przychylnie i projektodawcy wiele sobie obiecują dzięki tej zmianie systemu wykładów. — Po **ukończeniu** wyższej uczelni, absol**went** będzie do takiego stopnia „zmilitaryzowany", iż obowiązkowa służba w wojsku będzie zredukowana do 6 miesięcy. W czasie letnich wakacji międzysemestralnych student będzie obowiązany odbywać dwumiesięczny obóz letni z ćwiczeniami wojskowemi, by zastosowywać w praktyce, nabytą w ciągu roku teorję.

Ciekawe, jakich to medyków, inżynierów i innych fachowców można się doczekać przy takim systemie nauczania?

Z TEATRÓW

„ARKA NOEGO"

Nowa rewja w „Qui pro quo"

Pierwsza połowa nowego programu w „Qui pro quo" nasuwa poważne refleksje o siedmiu krowach chudych po tłustej *„Karuzeli"*. Numery zdawkowe,, które jeśli i miały powodzenie, to tylko dzięki wykonawcom.

Rodzynkiem pierwszego aktu jest, naturalnie, Krukowski, który w piosence zupełnie beztreściwej wykazał niezwykłą subtelność swej interpretacji, zbierając dobrze zasłużone oklaski. Na zakończenie pierwszego aktu dano „Powrót naszych kawalerzystów z Ameryki", obrazek, który wywołuje niezawodny entuzjazm śród publiczności bez różnicy płci, wyznania i przekonań lokomocyjnych.

W akcie drugim punkt ciężkości spoczywa na osobie p. Miry Zimińskiej. W roli beznadziejnie brzydkiej kobiety budzi nietylko politowanie dla brzydoty, lecz i szacunek do jej talentu. Arcydowcipna parodja na Krukowskiego, Ordonównę i niemal cały zespół teatrzyku przysparzać będzie stale p. Zimińskiej oklaski i kwiaty (pierwsze dla niej, a drugie, według jej zeznania — dla krowy).

Rzekome „clou" programu—*„Arka Noego"*, nie osłabiła wspomnienia o *„Karuzeli"*. Polityczna satyra z patetycznemi morałami o lokowaniu przeciwników politycznych w miejscu niewygodnem acz przestronnem zapewne, znajduje się już na granicy widowiska i agitacji.

P. Ordonówna miała dwa numery solowe wykonane bardzo dobrze. Nie przejdą one jednak do programów następnych.

Na wyróżnienie zasługuje nastrojowa ballada o trzech żołnierzach, w świetnem wykonaniu p. Buczyńskiej i pięknych dekoracjach p. Stryjeńskiej.

i. k.

Z NOWYM ROKIEM 1927

U Pana Prezydenta Rzplitej

Sejm, Senat. świetni dyplomaci, dygnitarze, generalicja i zwykli śmiertelnicy

Życzenia na Zamku

Dzień Nowego Roku uroczysty dla wszystkich będzie ze szczególnym ceremonjałem obchodzony

u Pana Prezydenta na Zamku.

Nasza młoda, porozbiorowa tradycja ustaliła już porządek i formę powitania Nowego Roku

u Głowy Państwa.

O godz. 10.30 po cichej mszy w kaplicy zamkowej, wysłuchanej w otoczeniu rodziny, domu wojskowego i cywilnego, oraz Rządu, Pan Prezydent przechodzi do „gabinetu marmurowego". Marmury tej sali

przetrwały tylko w nazwie;

wyłupał je swego czasu i wywiózł z Polski osławiony Paskiewicz.

W „gabinecie marmurowym" przyjmie P. Prezydent

pierwsze życzenia

noworoczne: od marszałków Sejmu i Senatu.

Po nich zjawi się ze swojemi życzeniami rząd „in corpore".

Z „gabinetu marmurowego", mijając długi

szereg zamkowych pokoi,

przejdzie Prezydent ogromny czworobok Zamku.

Zacznie od „sali Rycerskiej". Tu cały

korpus wygalowanych dyplomatów

zagranicznych powita go **głębokim ukłonem,** poczem senjor korpusu, nuncjusz papieski wypowie życzenia.

Pan Prezydent odpowiada na **nie mową, której tekst** podaje **mu minister spraw zagranicznych.**

W **następnej sali,** gdzie stał

tron ostatniego króla,

oczekuje P. Prezydenta **delegacja duchowieństwa;** stąd przejdzie Prezydent **do gabinetu królewskiego,** gdzie przyjmie **życzenia od sądownictwa, kapituły orderów i wyższych uczelni.**

W „garderobie królewskiej" złożą życzenia **podsekretarze stanu i kierownicy urzędów;** w prześlicznej **sypialni królewskiej Sejm i Senat.**

W dawnej **„sali audjencjonalnej",** ozdobionej **wspaniałym plafonem,** na którym boginie o twarzach **dam dworu króla Stasia,** apoteozują naukę i sztukę, zbiorą się **władze wojskowe i generalicja.**

W następnej „sali Canaletta", zwanej tak od imienia mistrza, który widokami starej Warszawy ozdobił tę salę, składają życzenia **urzędnicy ministerjalni.**

W ostatniej **„sali assemblowej"** wreszcie oczekują Prezydenta **zrzeszenia społeczne i osoby prywatne.**

Przed dostojnym Zamkiem, pamiętającym **książąt mazowieckich,** zaroi się w pierwszy dzień roku 1927.

Dwie historyczne bramy stają otworem dla przybyszów: „grodzka" dla pieszych gości i „zegarowa" dla aut i powozów.

Nieudana spekulacja

Wiorstowy las choiny

Zamiast błyszczeć świecidłami zgnije bez pożytku

Na rok przyszły trzeba lepiej kalkulować

Na wszystkich placach warszawskich gdzie tego roku sprzedawano choinki, pozostały gromne ilości niesprzedanych drzewek. Fakt ten wyjaśnia nam fachowa opinja pana Feliksa Hondzy trudniącego się od lat dostawą drzewek dla stolicy:

Zwieźliśmy drzewek dużo, bo

około 150.000

a sprzedaliśmy łącznie nie więcej **nad 40.000. Straciliśmy** wskutek tego b. dużo, ogółem około

200.000 złotych.

Na sprzedaży drzewek zarobił tylko **magistrat,** który pobrał za dzierżawę placów. Prócz nas jednak straciło na te gorocznej dostawie drzewek i gospodarstwo leśne kraju.

Niesprzedane bowiem drzewka wartości około **300 tysięcy złotych** ulegną zniszczeniu. Gdyby pozostały w ziemi, mogłyby pokryć przestrzeń **przeszło jednego kilometra kwadratowego,** a za lat 15 — 20 przestrzeń **trzykrotnie większą.** Wartość ich też wzrosłaby potrójnie, a nawet poczwórnie i przedstawiałaby sumę około

jednego miljona złotych.

Mieszanie się do handlu drzewkami gimnazistów, studentów i inteligentów itp. niefachowych ludzi, który dobrali nieodpowiednie drzewa (bardzo duże i gęste) — i zrujnowało i lasom szkodę przyniosło.

Jeszcze dziś w wagonach leży masa sosen i świerków, których się już nie sprzeda.

W szóstej brygadzie policji

30 policjantek z Panią Przodownikiem na czele

Ze szlachetnym zapałem walczy z nierządem i zbrodnią

Dwa lata twardej służby—Nauka nigdy nie zaszkodzi—Szarża w spódnicy—Wyprawy w siedliska zgnilizny—20 godzin pracy

Bardzo niewiele wiemy o ciężkiej służbie **warszawskiej policjantki.** Mało znane są nam warunki pracy i służby

w szóstej brygadzie

stołecznej policji, złożonej **wyłącznie z kobiet.**

Przy urzędzie sanitarno - obyczajowym, mieszczącym się w gmachu rządowym przy ulicy Daniłowiczowskiej pod nr. 5,

już drugi rok

istnieje i działa ta **kobieca brygada obyczajowa.**

30 policjantek, stanowiących skład tego oddziału, rekrutuje się z **młodych, inteligentnych kobiet** w wieku **od 25 do 30 lat.**

Wszystkie mają przynajmniej wykształcenie **szkół średnich,** dziesięć zaś ma poza sobą **kilka semestrów na prawie i innych fakultetach uniwersytetu.**

Do służby pociągnął je **zapał do pracy wogóle,** a w szczególności pragnienie

walki z nierządem.

Najwyższą rangą kobiecą jest **surowy żeński starszy przodownik**

z płacą nie przekraczającą 200 zł. miesięcznie. Do pomocy ma jeszcze **koleżankę przodownika.**

Pozostałe policjantki posiadają **stopnie posterunkowych** z płacą około 150 zł.

W uporczywej **walce z nierządem i handlem żywym towarem,** kobiety - policjantki kontrolują wszystkie dworce kolejowe i komisarjaty, które stale odwiedzają i gdzie dyżurują, a następnie patrolują po ulicach, zaglądają do **ukrytych domów rozpusty** i podejrzanych kątów, wyłapują osoby uprawiające nierząd, siejące **zgniliznę, choroby i zgorszenie.**

Przed szóstą brygadą **drżą** wszystkie męty, gdyż policjantki niczem nie różniące się zewnętrznie **od zwykłych kobiet,** stokroć łatwiej niż umundurowany policjant mogą upolować takiego zwierza, jakim jest np. ostrożny

handlarz żywym towarem.

To też udając nieraz naiwne dziewczęta lub nawet

zwichnięte typy kobiece,

są postrachem elementów, **żerujących na nierządzie.**

W razie potrzeby kobiety policjantki ścigają, obserwują i wyłapują złodziejki.

Jakkolwiek praca policjantek, określona jest urzędowo na 8 godzin, dochodzi ona nieraz

do 20 godzin,

a pensja jak wogóle wszystkich stróżów bezpieczeństwa jest b. mizerna.



ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI. 52)

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— A jakie podała motywy? — spytał zaciekawiony sędzia Lampert.

— Nie wiem. Po jej aresztowaniu prosiłem zaraz o urlop i więcej nie zajmowałem się sprawą i nawet nie byłem na Daniłowiczowskiej, — odpowiedział Sandberg, ale tak niechętnie, że obaj towarzysze zaraz zrozumieli, że nie pragnie mówić o dalszym ciągu sprawy.

Kierski napełnił znów kieliszki wiśniakiem. Sandberg szybko wychylił zawartość swego kieliszka, nie czekając na towarzyszy.

— Ale może wytłómaczy nam pan, jaką rolę odgrywał w tej sprawie Karnicki — spytał Kierski.

— Nie wiem — odpowiedział z wahaniem inspektor policji.

— Ej, po pańskim głosie poznaję, że pan wie, tylko przed nami nie chce zdradzić, — zauważył adwokat.

— Możliwe.

— Rzeczywiście, że rola Karnickiego jest w tej sprawie bardzo tajemnicza, — powiedział Lampert. Wczoraj pytałem o to prokuratora Zabielskiego z którym łączą mnie przecież przyjacielskie stosunki i dał mi taką samą wymijającą odpowiedź, jaką teraz inspektor nam daje. W każdym razie wiem z pewnością, że Karnicki był aresztowany i dopiero wczoraj w południe wypuszczono go z aresztu śledczego, a co jeszcze dziwniejsze, że wczoraj zdjęto na jego własną prośbę z afisza „Sąd nad Antychrystem". Mimo, iż szedł ciągle przy wysprzedanej widowni...

— Tajemnica urzędowa? — spytał Kierski Sandberga.

Inspektor policji uśmiechnął się dziwnie.

Tymczasem orkiestra zaczęła grać sentymentalną pieśń włoską o ulicznej kwiaciarce, skrzypce i wiolonczela łkały smutny refrain:

„O Sennora, Sennorita,
Jestem piękna Carmencitta,
Cała pachnę fijołkami
I obdarzam was kwiatami,
O Senora, Senniores".

Sandberg przybladł, zasłonił ręką oczy. Kierski trącił porozumiewawczo Lamperta.

— Czy przypadkiem ta sama kobieta, która rozbiła Gałkinowi głowę, nie zraniła panu panie inspektorze serca? — spytał Sandberga, śmiejąc się Kierski.

Sandberg szybko nalał kieliszki i swój wychylił duszkiem.

Skrzypce łkały dalej...

ROZDZIAŁ XV.

U KOMISARZA GAŁKINA.

Wielka sala rozpraw w pałacu Paca była wypełniona po brzegi. Publiczność tłoczyła się nietylko w ławkach, ale wypełniała wszystkie przejścia, skupiła się nawet między filarami ponurej kwadratowej sali.

Rozgrywał się epilog tajemniczej sprawy morderstwa przy ulicy Chmielnej.

Na ławie oskarżonych, obok dwóch policjantów z najeżonymi na karabinach bagnetami, siedziała młoda, przystojna kobieta, w czarnej żałobnej sukni. Wbiła oczy w jesionowy pulpit ławy, pogrążona zupełnie w zamyśleniu. Czasem przymykała powieki i zdawać się mogło że drzemie, bo ile razy przewodniczący chciał ją o coś zapytać, musiał kilkakrotnie powtarzać pytanie. Wtedy wolno otwierała powieki i z jakiemś zdziwieniem wodziła wzrokiem po ławie sędziowskiej, wreszcie w rosyjskim języku dawała lakoniczną odpowiedź. Mimo, iż rozprawa dobiega końca, oskarżona jeszcze nie obrała żadnej taktyki obrony. Zresztą po co? Do krwawego czynu przyznała się w policji, to samo potwierdziła jeszcze raz wobec prokuratora i sędziego śledczego i w czasie dzisiejszej rozprawy, a na stole sędziowskim leżał olbrzymi Nagan z kolbą, oblepioną krwią. Dalej kilka zakrwawionych banknotów dolarowych i biały płaszcz z lśniącym puszystym lisem, — wszystko niemi świadkowie zbrodni.

Czyn był więc udowodniony, — mogły być jedynie nie wyjaśnione jeszcze pobudki zbrodni, a te oskarżona zazdrośnie chowała dla siebie.

Postępowanie dowodowe było już ukończone, sąd przesłuchał wszystkich świadków z wyjątkiem Ludwika Karnickiego, który wyjechał do Paryża i inspektora Sandberga. Ten usprawiedliwił swą nieobecność świadectwem lekarskiem. Zeznania obu tych świadków uchwalono odczytać z protokółu. Przewodniczący zarządził przemówienia stron.

(D. c. n.).



POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?



PROGRAM KIN

na środę, dn. 29 b. m

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" (Marszałkowska 108). Program ten sam, co w kinie „Splendid".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). *„Światło Azji"*, narodowy film indyjski.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32): *„Ben - Ali"*, dramat wschodni z Ramonem Nowarro.

FILHARMONJA Jasna nr. 5. *„Urwipołeć"*, komedja. W rolach gł. Harry Liedtke, Erna Morena i Mady Christians.

KOMEDJA (Jasna 3). *„Lukrecja Borgia"*, tragedja z Konradem Veidt w roli gł.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26) *„Złodziej z Bagdadu"*, bajka wschodnia.

PALACE (Chmielna 9, tel 51-14): *„Trędowata"*, dramat w-g powieści Heleny Mniszek. W rolach głównych J. Smosarska i B. Mierzejewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel 237-40). Film ten sam, co w kinie „Corso".

SPLENDID (Galerja Luksemburska). Dwie komedie: *„Harold ma pecha"* z Haroldem Lloydem, oraz *„Szczęście w butach"* z Harry Longdonem.

STYLOWY (Marszałkowska 112. *Buster Keaton i 10.000 narzeczonych"*, nad program 3 farsy.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06). *Buster—bokserem"*, wesoła komedja z Buster Keatonem.

WODEWIL (Nowy Świat 43. tel. 201-90). *„Krysia leśniczanka"*. W rolach gł. Harry Liedtke i Lya Mara.

URANJA (Krak. Przedm. 66). *„Mały lord"*, z Mary Pickford w roli gł.

PLAC ZBAWICIELA

SOKOŁ (Marszałkowska nr. 69). *„Ulubienica Wiednia"*. W rolach gł. Lya Mara i Harry Liedtke.

WOLA.

...RA (Wolska 3, tel. 135-04): *Drugi grzech śmiertelny"* z Rudolfem Valentino i Alice Terry.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

...AJKA (Żelazna 61). *„Niebezpieczny zakład"*, sensacyjny film z Tom Mixem.

...UX (Elektoralna 21). *„Przekleństwo miljonów"*, dramat z Miltonem Sills oraz komedja z Haroldem Lloydem.

KOMETA (Chłodna 49). *„Władczyni Libanu"*, egzotyczny film z udziałem Arlette Marchall i ...etrowicza.

POLONJA (Żelazna 31). *„Książę i tancerka"*, dramat salonowy. Nad pr. występy artystów.

PRAGA.

„LOTOS" (Zygmuntowska 10). *„Pod pręgierzem opinji"* (o honor ...stry), dramat.

„...ERA" (Inżynierska 4). *„Czerwony błazen"*, polski film sensacyjny w 10 aktach.

PLAC KRASIŃSKICH.

...ORUM (Nowiniarska 14). *„Szotta, błyskawiczny człowiek"*, sensacyjny dramat detektywny z ...nym żonglerem cyrkowym Sacti-Rigolini w sensacyjnej awanturze *„...niewoli u teściowej"*.

OCHOTA.

„...DAZA" (Grójecka 56). *„...ndyjski grobowiec"*, egzotyczny ... z Mia May oraz Bernardem ...tzke.



RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na czwartek, dn. 30 b. m.

Warszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15.00 — 15.15 — Komunikat gospodarczy; *godz. 17.00 — 17.25* — Odczyt p. t. „Wstępne wiadomości o metodzie przewidywania pogody" — wygłosi p. Stanisława Kosińska-Bortnicka (Dział: „Rolnictwo"); *godzina 17.30 — 17.55* — Odczyt p. t. „Wrażenia z Meksyku" — wygłosi p. Melchjor Wańkowicz; *godz. 18.00 — 18.55* — Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska"; *godz. 19.00 — 19.25* — Odczyt p. t. „Państwo Polskie w rozwoju dziejowym" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polski"); *godz. 19.30 — 19.45* — Komunikat rolniczy; *godz. 19.45 — 19.55* — Nad program Rozmaitości— wygłosi p. W. Walter; *godz. 19.55— 20.20* — Odczyt p. t. „Wielka wystawa higjeny w Düsseldorfie" — wygłosi dr. Brunon Nowakowski (Dział „Medycyna i higjena"); *godz. 20.30— 22.00* — Koncert wieczorny (muzyka taneczna). Wykonawcy: Powiększona orkiestra „Pol. Radjo", dyrekcja p. Józef Oziminski, p. Stefanja Millerowa (śpiew), prof. Zbigniew Drzewiecki (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament). Część I-a. 1. Jan Strauss: a) Marsz egipski, b) Uwertura do operetki „Zemsta Nietoperza", c) Odgłosy wiosenne (walc), d) Prosze pięknie (polka francuska) — wykona orkiestra. 2. Jan Strauss: Fragment z operetki „Zemsta Nietoperza" — odśpiewa p. Stefanja Millerowa. 3. Nachez: Tańce cygańskie — wykona z tow. orkiestry prof. Jan Dworakowski. Część II-a. 4. Krótką pogadankę o muzyce jazzbandowej wypowie prof. Z. Drzewiecki. 5. a) Somebody's Wrong (blues), b) Fascinating Rhytm (blues), c) Boston — wykona prof. Zbigniew Drzewiecki. 6. a) Haydn Wood: I lave your eyes of grey, b) H. Lane Wilson: Carmen, c) Vincent Youmans: Tea for two — odśpiewa p. Stefanja Millerowa. 7. a) Foxtrott. b) Tango, c) I would like to know. why (Fox-trott), d) The Jazz Master (Fox-trott) — wykona prof. Zbigniew Drzewiecki. 8. a) Herode Rance: Take this rose. b) Jas H. Santly: There's yes, yes. c) Irving Berlin: Remember — odśpiewa p. Stefanja Millerowa. 9. a) Padilla: Valencia One-step, b) Fischer: Tango „Radio", c) Profes: Blues, d) Ala Polacana One-step — wykona orkiestra. — Sygnał czasu. — Informacje prasowe.

WIADOMOŚCI RADJOWE

FALE, KTÓRE WIDAĆ.

W Ameryce robią się obecnie próby z nowym systemem sygnalizacyjnym bardzo korzystnym dla aeroplanów przebywających większe przestrzenie.

System ten polega na przesyłaniu fal radjowych, które w aparacie lotniczym pobudzają do działania lampę elektryczną, oświetlającą tarczę sygnalizacyjna. Lotnik w czasie odbywania podróży widzi oświetlona tarczę, tak długo, jak długo zachowuje kierunek najprostszej linji lotu, wytycznej przez wysyłane fale kierunkowe. Każde zboczenie z linji lotu, a zatem osłanianie działania fal na odbiornik i amplifikator umieszczony w aparacie wywołuje gaśnięcie lampy sygnalizacyjnej, co wskazuje lotnikowi, że zboczył z wytkniętej drogi.

Dzięki takiemu urządzeniu, lotnik może odbywać najniebezpieczniejszą podróż w czasie mgły lub ciemności, bez obawy stracenia kierunku.

FILM

Znany reżyser niemiecki Georg Jakoby, zaangażowany przez amerykańską wytwórnię filmową Universal, odbył ostatnio wielka ekspedycje filmową naokoł świata. W ekspedycji udział brało oprócz reżysera dwuch operatorów, dwuch kierowników technicznych i zespół artystyczny składający się z 16 osób.

Na tle przepysznych krajobrazów wszystkich części świata wyprodukowano dwa wielkie filmy, których tytuły brzmią nader zachęcająco: „Wyspa zabronionych pocałunków" i „Kobieta bez nazwiska".

SPORT

PIŁKA NOŻNA

WARTA W NIEMCZECH

Według wiadomości ze Szczecina, poznańska Warta uzyskała z drużyną Verein für Bewegungsspiele (Szczecin) wynik 3:3, bijąc Stettiner S. C. 5:1.

PIŁKA SIATKOWA

DRUŻYNY WILEŃSKIE W WARSZAWIE

W dniach 30 i 31 grudnia oraz 1-go stycznia 1917 r. odbedą sie w Warszawie spotkania reprezentacji szkół Wilna z takąż reprezentacją warszawską, oraz drużyn mistrzowskich (szkolnych) Wilna i Warszawy — gimn. im. Mickiewicza ze szkołą Mazowiecką. Goście przybywają do Warszawy w dniu jutrzejszym o godz. 18.45.

ODZNACZENIE DZIENNIKARZA.

P. W. Sikorski, prezes Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, który brał udział w konferencji prasowej polsko-rumuńskiej w Galatzu w maju r. b., został udekorowany kawalerskim orderem Korony Rumuńskiej.

Gdzie spędzić Sylwestra?

SYLWESTER W TEATRZE NARODOWYM.

Teatr Narodowy występuje również ze specjalnem przedstawieniem Sylwestrowem o godz. 11.30 wiecz., na które złoży sie świetna komedja Wroczyńskiego *„W miłosnym labiryncie"* w mistrzowskiem wykonaniu pp. Pancewiczowej, Gromnickiej, Leszczyńskiego, Brydzińskiego i Zejdowskiego.

Na przedstawienie to ceny miejsc obniżono od 1 do 10 zł. Bilety nabywać można w kasie dziennej teatru Narodowego.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE LETNIM.

Dorocznym zwyczajem Teatr Letni urządza Sylwestrowe, nocne przedstawienie, tryskające szalonym humorem i radością życia. W programie przyjmują udział najwybitniejsze siły teatru Letniego oraz zaproszone gwiazdy innych scen. Bilety nabywać można w kasie teatru Letniego.

SYLWESTER W TEATRZE ĆWIKLINSKIEJ I FERTNERA.

W noc sylwestrową, o godz. 11.15 w nocy wielce sympatyczny teatr na Nowym Świecie wystawia gwóźdź obecnego sezonu arcywesołą komedję *„Mecenas Bolbek i jego mąż"*. Ceny miejsc zwyczajne.

SYLWESTER W FILHARMONJI

Piątkowy koncert sylwestrowy rozpocznie się o godz. 11 m. 45 w nocy. Niezwykle urozmaicony i doborowy program zawiera utwory z zakresu łżejszej, popularnej i tanecznej muzyki.

Wykonawcami, oprócz orkiestry filharmonicznej, będą pp. Czapska (śpiew), Dobrowolska - Pawłowska (śpiew),Strońska (deklamacja), Dobosz (śpiew), Dworakowski (skrzypce), Maszyński (deklamacja), Walter (deklamacja), prof. Urstein (akompanjament). Dyrygują pp. Ozimiński i Br. Szulc.

BALE I ZABAWY.

W dniu 31 grudnia w kinie „Colosseum" odbędzie się zabawa p. t. „Sylwester Orląt Filmowych".

Już sam charakter balu, mającego na celu uczczenie arcydzieła polskiej produkcji filmowej p. t. „Orlę" i jego bohatera kapitana Orlińskiego, pozyskuje mu całkowita sympatje Warszawy, a szereg pomysłowych i ciekawych atrakcyj na tle feerji baletowej zespołu Tacjanny Wysockiej, dowcipna conferencierka Stanisława Ossorji Brochockiego i udział dwu orkiestr przyciągną niezawodnie liczne rzesze doborowej publiczności.

POWITANIE NOWEGO ROKU PRZEZ DZIECI W FILHARMONJI

Dn. 1 stycznia, o godz. 3 po poł. tradycyjnym zwyczajem wielcy artyści stolicy przygotowują naszym milusińskim wielkie noworoczne widowisko. Perły humoru, zabawy, tańce i śpiewy złożą się na piękny program, który i dorośli corocznie słuchają z zachwytem.

Program wykonają: Balcerkiewiczówna, Malicka, Mazarekówna, Zboińska-Ruszkowska, mistrz Frenkiel, Małkowski, Zelwerowicz, kapelmistrz Hirszfeld i Balet Plastyczny Tacjany Wysockiej. Bilety w kasie Filharmonji.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na środę, dn. 29 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Z powodu niedyspozycji p. Frezla, zamiast zapowiedzianej *„Monny Lizy"*, grane będzie dziś wieczór Verdiowskie arcydzieło *„Aida"* w najlepszej obsadzie. Udział biorą bowiem pp. Polińska-Lewicka (występ gościnny w roli tytułowej), Leska. Jaroszówna oraz niezrównany Radames p. Ignacy Dygas i pp. Mossakowski, Mossoczy, Tokarski i Wasiel. Przy pulpicie dyr. E. Młynarski.

Jutro ukaże sie po raz ostatni na scenie opery genialna artystka japońska, p. Teiko Kiwa, w swej fenomenalnej kreacji tytułowej partji Puccinniowskiej *„Mme Butterfly"*. Większa część miejsc została już sprzedana na ostatni występ gościnny lubianej śpiewaczki.

W piątek Sylwestrowe przedstawienie, na które złoża sie: Moniuszkowskie Verbum Nobile oraz balety Petruszka i Kupała.

NARODOWY (Plac Teatralny).

W teatrze Narodowym współczesna komedia Perzyńskiego *„Uśmiech losu"* jest największym frekwencyjnym sukcesem sezonu. Teatr codzień pełny. *„Uśmiech"* grany będzie cały tydzień bieżący.

W Nowy Rok popoł. o 4-ej, po raz pierwszy po cenach zniżonych komedja Wroczyńskiego *„W miłosnym labiryncie"*. W niedzielę popoł. *„Safanduły"*.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś w teatrze Letnim premjera najnowszej komedji utalentowanego i popularnego autora M. Fijałkowskiego p. t. *„Albatros"*. Kapitalną obsadę tworzą M. Frenkiel, J. Leszczyński, Zelwerowicz, Gorczyńska, mając za partnerów Rotter-Jarnińska, Łaska, Różańska, Hayedzińskiego, Rapackiego, Dobrowolską, Szreniawę, Olsza i Tomasika. Reżyseruje dyr. E. Chaberski.

POLSKI (ulica Oboźna).

„Car Paweł I" zapełni co wieczór salę teatru niemal do ostatniego miejsca. Publiczność gorąco oklaskuje zarówno przepych wystawy, jak i znakomitą grę artystów, na czele których Junosza-Stępowski stwarza niezapomnianą kreację tragicznego cara.

W piątek, t. j. w noc sywestrową, dana będzie o 12-ej w nocy w teatrze Polskim finezyjna, dowcipna komedja Wacława Grubińskiego *„Niewinna grzesznica"*. Przedstawienie to stanie się niewątpliwie największą atrakcją nocy sylwestrowej ze względu na wyjątkowo świetną obsadę sztuki, którą stanowią pp. Marja Przybyłko-Potocka, Junosza-Stępowski, Stanisławski i Węgierko.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Przemiła komedja amerykańska *„Najdroższa moja Peg!"* wywołuje wśród widowni niekłamaną wesołość i serdeczne oklaski. Rozbawiona publiczność oklaskuje żywo wybornych wykonawców: Jarkowską, Czaplińską, Gryf-Olszewska, Wesołowskiego, Buszyńskiego, Boneckiego i Ostaszewskiego.

ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat 63).

Codziennie nadzwyczaj wesoła komedja *„Mecenas Bolbeck i jego mąż"* koncertowo grana przez Ćwiklińska, Grabowskiego, Gellówne, Kościeszankę, Skoniecznego i Rolanda.

NOWOŚCI (ul. Bielańska 5).

Przepiękna operetka W. Jacobi'ego *„Targ na dziewczęta"*. W dwóch głównych rolach kobiecych ulubienice publiczności: Lucyna Messal i Kazimiera Niewiarowska, dawno niewidziane na naszej scenie. W innych rolach pp. Manowska, Morozowicz, Rufin, Dembowski, Sempoliński, Staszyński, Misiewicz, Laskowski i inni.

IM. FREDRY (ul. Śniadeckich).

W piątek, o godz. 11-ej wieczorem Bal Sylwestrowy.

W sobotę (Nowy Rok), o godz. 4-ej popołudniu po raz ostatni *„Ogniem i mieczem"*. Wieczorem po raz pierwszy *„Obrona Olsztyna"*.

QUI PRO QUO (Galerja Luksenburga, ulica Senatorska).

Dziś powtórzenie premjery rewji p. t. *„Arka Noego"*.

ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

Dn. 29 i 30 *„Historja o cudownem Narodzeniu Pańskiem"*.

Dn. 31 b. m. *„Wściekły Torreador"*.

O godz. 12-ej w nocy *„Noc Sylwestrowa"* — zabawa taneczna przez całą noc bez przerwy.

PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

Dziś w „Perskiem Oku" premjera wielkiej rewji karnawałowej p. t. *„Pije Kuba do Jakóba"*, pióra Toma, Własta, Kotwicza, Szerszenia, Jastrza z muzyką Wihlera, Boltza., Aspera oraz najlepszych muzyków zagranicznych. Udział bierze cały świetny zespół teatru oraz siostry Halama i Koszutsky-Girls.

Nowe dekoracje W. Jewniewiczowej i B. Cynzerlinga. Orkiestra pod dyrekcją p. Wihlera. Premjera obudziła wielkie zainteresowanie.

W piątek, dn. 31 grudnia, o godz. 12-ej min. 15 w nocy dana będzie w teatrze Perskie Oko (Marszałkowska 125) *„Wielka rewja sylwestrowa"* z udziałem całego zespołu pp. Pogorzelska, Bodo, Boronskim, Ławińskim, Macherskim, Rentgenem i Olsza na czele. Widzów oczekuje mnóstwo niespodzianek.

OLIMPJA (Marszałk. 114)

Dziś i codziennie przedstawienia niezmiernie zabawnego programu *„Loża masońska"*, obfitującego w doskonałe role i dającego artystom wielkie pole do popisu scenicznego. Na zakończenie starego, a rozpoczęcie nowego roku teatr „Olimpja" szykuje doskonały program.

ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Dziś po raz ostatni *„Dzieje grzechu... mężczyzny"*.

Jutro premjera szlagierowego programu *„Trzymaj fason"* z Czerniawską, Kosińską, Ziaichorowską, Zdzitowieckim i Chmielarczyk-Cybulskim na czele. Masa numerów śpiewnych, doskonałe skecze, operetki, monologi i tańce.

W noc sylwestrową olbrzymi program nocny *„Szalona noc sylwestrowa"* z Sempolińskim, Kozłowską i całym zespołem.

Ceny miejsc normalne.

MIGNON (Marszałkowska 81b)

Dziś i codziennie wesoła operetka K. Stolza *„Wiedeńskie dziewczynki"* z udziałem najlepszych sił zespołu.

Z ZACHĘTY.

Doroczne losowanie dzieł sztuki pomiedzy członków Towarzystwa odbedzie się dn. 31-go grudnia, o godzinie 11-ej rano.

CYRK

Dziś, 8 m. 30 14 atrakcyj programu grudniowego i 16 lwów nubijskich pogromcy Petersona.

MUZYKA

Z FILHARMONJI.

W piatek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonane będą po raz pierwszy dwa nowe dzieła: Fantazja skrzypcowa Suka i poemat symfoniczny „Pini di Roma" Respighiego. Solistą będzie doskonały skrzypek Hans Bassermann.

Niedzielnym popołudniowym koncertem symfonicznym dyryguje p. Tadeusz Mazurkiewicz. W programie uwertura „Faust" Wagnera, „Paweł i Gaweł" Walewskiego, Koncert fortepianowy e-moll Chopina i Liszta poemat symfoniczny „Tasso". Solistką będzie pianistka p. Marja Mirska.



Nowinki z miasta

BAL U KRÓLA ĆWIECZKA

W dzień Trzech Króli, w czwartek, dn. 6 stycznia urządza Katolicki Związek Polek wielką i piękną zabawę dla dzieci małych i starszych, pod nazwą: „Bal u Króla Ćwieczka" w Resursie Obywatelskiej, Krakowskie Przedmieście 64, o godzinie 4 popołudniu.

Każde dziecko otrzyma przy wejściu kostium, chorągiewkę i słodycze. Wiele miłych niespodzianek; wybór króla i królowej migdałowych, oraz orszaku królewskiego.

Bilety wejścia w cenie zł. 3 dla dorosłych i zł. 2 dla dzieci, wcześniej do nabycia w biurze Katolickiego Związku Polek, Krakowskie Przedmieście 36, począwszy od dn. 28 grudnia, codziennie od godz. 11 do 3 popołudniu.

CHOINKA SYLWESTROWSKA

Polski Klub Artystyczny (Hotel Polonia) żegna tradycyjnie stary rok uroczystą choinką. Sylwester w P. K. A., spędzony wśród braci artystycznej, będzie w tym roku najtańszym i najprzyjemniejszem powitaniem Roku Nowego.

DRZAZGI

GDZIE I KIEDY?

Jeszcze ledwie jeden krok —
Zajrzy do nas Nowy Rok,
By wnet zgłosić piękne hasło.
Spadną w cenie chleb i masło, —
Kompleks gmachów stanie w mieście,
Mieszkań będzie miljon dwieście.
Nikt się zbytnio nie utrudzi, —
Pracę znajdzie krocie ludzi!
Tłum mieć będzie śmiech na licu..
Kiedy?... — W maju!.., na księżycu!!...

Eszet.

NAJSŁAWNIEJSI ARTYŚCI SCEN POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

Imponujący program sylwestrowy w gmachu Cyrku.

Trudno doprawdy pozostać w noc sylwestrowską w domu, gdy wiadomo, że w Cyrku nieporównany humor Jarossy'ego witać będzie Rok Nowy, zapoczątkowany następnie talentami czterech naraz primadon: Messal, Niewiarowskiej, Ordonówny, Pogorzelskiej oraz świetnej śpiewaczki koloraturowej Jefimcewej, primabalerinny Zabojkiny, Sybirjakowa, Gruszczyńskiego, Dembowskiego, Sempolińskiego i wreszcie Eugenjusza Bodo we własnej osobie. Tyle sensacji naraz! Nadto gwarancja, że nikogo z programu nie zbraknie! Kogo to nie pociągnie. Więc w piątek, o północy w Cyrku, a narazie czemprędzej do Chodowieckiego — po bilety.

U URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W Klubie urzędników państwowych szykuje się piękny bal sylwestrowy. Maski i taniec zapewnią szerokiej publiczności dużo wesołych chwil.

Z SOKOŁA

W nowej siedzibie Sokoła II przy ul. Skierniewieckiej 18, odbędzie się zabawa Sylwestrowska dla członków organizacji sokolej i wprowadzonych gości.

Wiele niespodzianek i pomysłowe powitanie Nowego Roku czeka uczestników zabawy.

Gospodarze dokładają starań, aby ta pierwsza zabawa taneczna w nowej sokolni wypadła wspaniale.

Bilety wydaje kancelarja gniazda lub gospodarze.

Nowa wojskowa ustawa emerytalna

Jak przyjął ogół wojskowych klauzulę o 7 latach

Co mówią sceptycy

Oczekiwana nowelizacja ustawy emerytalnej wejdzie w życie z dniem

1 stycznia b. r.

Zasadniczą jej cechą jest klauzula, dająca możność ministrowi wojny

zwolnić ze służby zawodowej

tych oficerów, którym do wysłużenia pełnej emerytury zostało jeszcze

7 lat służby.

Klauzula obowiązywać będzie do 1930 r.

Wszystkim oficerom, zwolnionym z wojska na zasadzie tego artykułu, zostaną

wliczone

owe 7 lat do emerytury.

W szerokich kołach wojskowych nowelizacja ustawy emerytalnej została

na ogół przyjęta życzliwie.

Nie brak jednak sceptyków.

Ci skłonni są utrzymywać, że największą korzyść zwłaszcza z klauzuli odniosą

oficerowie mało wartościowi.

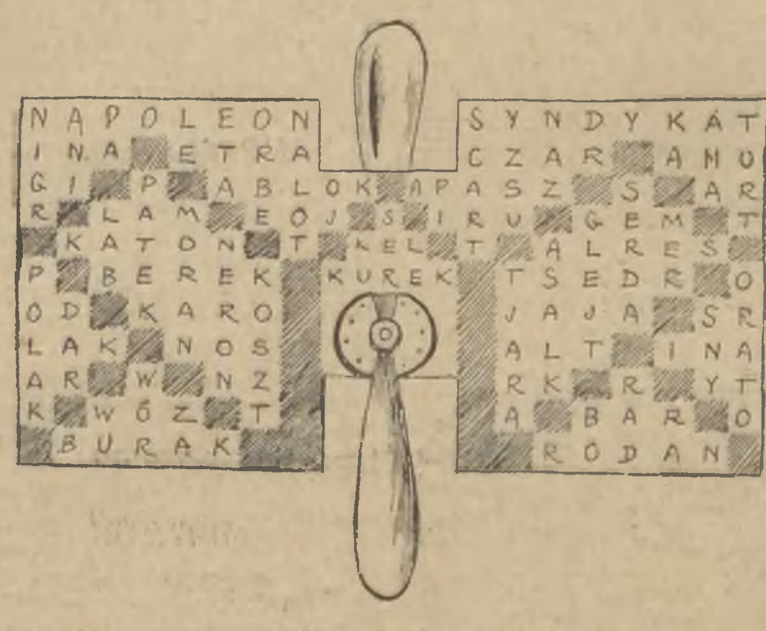
Mając bowiem ujemne bądź zaledwie dostateczne kwalifikacje

nie mogą oni liczyć na awans

w służbie, z kolei spensjonowanie dla każdemu z nich 7 lat, dorzuconych do pełnej emerytury.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Oto rozwiązanie Krzyżówki- Śmigła z Nr. 86 „ABC".



Los przyznał nagrodę w postaci pudła perfumerji ze znanej firmy H. Żaka, p. Andrzejowi Franaszkowi (Podwale 27 m. 8). P. Franaszek, zechce się zgłosić do Sekretarza Redakcji codziennie, z wyjątkiem niedziel, świąt i dni przedświątecznych, w godzinach od 6 — 7 pp. celem odebrania pachnącej nagrody.

NOWA RESTAURACJA I NOWY DANCING

W ostatnich dniach została, po gruntownym remoncie otwarta restauracja Louvre (ul. Chmielna 31). W pięknie odświeżonym lokalu, pozostającym pod wytrawnym kierunkiem pp. Liszewskiego i Milera, publiczność warszawska może znaleźć miłą rozrywkę i doskonałą kuchnię.

W czasie kolacji na dancingu przygrywa doskonała orkiestra Louvre - Jazz.



Grunt się nie przejmować!



Amerykańska aktorka filmowa — miss Jewel Carmen, stanie niebawem przed amerykańskim sądem najwyższym, oskarżona o zerwanie kontraktu z wytwórnią filmową Fox'a, która domaga się odszkodowania w kwocie 59.406 dolarów. Miss Carmen tem najwidoczniej nie przejmuje się i, korzystając z dobrodziejstw amerykańskiej prohibicji, raczy się alkoholem w niezbyt homeopatycznych dozach.

Na święta do domu



Z radosnym gwarem wyjeżdża się gromadą na świąteczne ferje; książki zostały w szkole.

Gwiazdka pana kaprala



Jak błyskawica minął krótki urlop świąteczny. Czas żegnać dom i blizkich i wrócić do pułku.

Popierajcie L. O. P. P.

Dla naszych pań

Parę praktycznych wskazówek

Pończochy wełniane należy prać w niezbyt ciepłych mydlinach, trąc i wyciskając, a płukać w letniej wodzie z dodatkiem odrobiny mydła, żeby się nie ściągnęły.

Swetry białe, szale, czapki i t. d. piorą się do ... ale w mące kartoflanej, rozrobionej benzyną. Gdy benzyna się ulotni, mąkę należy wykruszyć starannie, a rzeczy będą, jak nowe.

Ażeby rękawiczki irchowe nie straciły miękkości, należy do płukania wlać parę kropel gliceryny, lub czystej bardzo oliwy. Pierze się je na ręku, w przygotowanych uprzednio mydlinach.

Do płukania pończoch jedwabnych dobrze jest dodawać trochę octu (2—3 łyżki) — wpływa to na zachowanie połysku.

U Pani na five'ie

Pomimo, że warunki ekonomiczne pozostawiają wiele do życzenia, to jednak trudno byłoby odmówić sobie jednej z najmilszych rozrywek, jaką jest przyjmowanie od czasu do czasu grona znajomych osób.

Jednemi z najmniej kosztownych przyjęć są przyjęcia popołudniowe, czyli five o clock'i, które można urządzać raz lub dwa w miesiącu. Na five'ach skromniejszych wystarczy herbata, podana w cieniutkich, niedużych filiżankach, aromatyczna kawa czarna albo biała, oraz domowe ciastka i owoce.

Na przyjęciach bardziej wykwintnych torty, czekoladki lub cukierki, ułożone w kryształowych koszyczkach, osmażane owoce, sałatki z pomarańcz, a do czarnej kawy likiery.

Najnowszym rodzajem nakrywania jest układanie na stole pod nakrycia koronkowych serwetek, które uwidoczniają się dokoła talerzyka. Na środku stołu kładzie się większą serwetkę lub laufer ręcznej roboty, a na nim umieszcza wazon z paroma kwiatami.

Takie podawanie nie jest jednak praktyczne, gdyż niszczy i plami blat stołu. Jeśli herbata i ciastka nie mogą być z powodu braku odpowiedniej służby obnoszone, to bardziej zaleca się nakrywanie stołu ogromnie dziś modnemi serwetami z kolorowego płótna o pastelowym tonie, wykończonemi szerokim obrębem, ręcznie mereżkowanym. Pośrodku serwety jakaś barwna aplikacja, harmonizująca z kolorem porcelany.

Strojnie i efektownie wyglądają również serwety, całe usiane w drobne kwiaty, odpowiednie do koloru filiżanek i talerzyków. Nie są bardzo kosztowne i jeśli Pani doda do nich własnoręczną mereżkę napewno okażą się nieocenione podczas karnawałowych herbatek.

Mira.

Wet za wet

— Słuchaj, żonusiu, dziś obiad znowu był przesolony!

— Trzeba ci było ożenić się z kucharką, umiałaby ci dogodzić.

Ale w nocy po tem małżeńskiem nieporozumieniu z powodu obiadu żona woła wystraszona:

— Mężulku, wstawaj! Złodzieje zakradli się do mieszkania!

— A co mię to obchodzi! Trzeba było wyjść za policjanta! — odpowiedział mąż i znowu zaczął chrapać.

Elektryczny pociąg



Pomiędzy Paryżem a Vierzon kursuje taki oto pociąg, ciągniony przez elektryczną lokomotywę.
Rozwija on znaczną szybkość od 100 — 130 km. na godzinę.

Popisy narciarskie pięciolatków



W Szwajcarji odbyły się ostatnio zawody narciarskie dla kilkuletnich dzieci. Zgłoszonych uczestników było bardzo wiele.

Spacer na aligatorze



Pięcioletni synek kalifornijskiego farmera bawi się cały dzień tylko z aligatorami wychowanemi przez ojca.

Emigrancka dola



Emigranci rosyjscy rozrzuceni dziś po całym świecie biorą się do różnych sposobów zarobkowania.
Oto grupa Rosjan w stadjonie w Buffalo, odtwarzająca narodowe tańce rosyjskie.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., Drobne 1 słowo—10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red. i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088. Oddział Brześć n B Piotrowska 16.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-98. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.